

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 4 (1355) • 25 stycznia 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Umowy podpisane.

Fot. M. Niemiec

ROWEROWA WSPÓŁPRACA

19 stycznia w ustróńskim ratuszu podpisano deklaracje o wzajemnej współpracy pomiędzy Miastem Ustron a dwoma zespołami rowerowymi.

Z jednej strony kolarstwo górskie i team CST 7R z Dariuszem Batkiem, Mistrzem Polski na czele.

Z drugiej strony kolarstwo zjazdowe i Doka Downhill City Team w składzie Martyna Gruszka i Kamil Kunrad (mieszkańcy Ustronia).

(cd. na str. 13)

PIERZE WŚRÓD PLOTEK

Gwarno, zabawnie, muzycznie. Tak przebiegało pierwsze tego typu spotkanie w Lipowcu. Panie z chęcią rozprawiły o dawnych czasach, kiedy to zajęcie było powszechną rozrywką na wsiach. Dziś szkubaczki, bo to właśnie rzecz o tym, są mało spotykanym sposobem na przygotowywanie pań do zamążpójścia. Czas na reaktywację takich robótek?

Szkubaczki to było dycki świynto, bo sie sbiyraty gaǳiny s całej dziedziny i szły szkubać piyrzi. Tako gaǳino, kiero szła na szkubaczki, sie nazywała szkubaczorka. Było tak, że szkubaczki trefiły na jaki świynto, abo na jaki ważny dziyń, tóż baby sie musiały wypyrezyć i wystrojić, jakby szły na wiesieli. Na szkubaczki sie szło do tej chatupy, kaj była dziolucha na wydaniu. Kaǳo dziolucha potrzebowała wiano, coby ji chłop nie wyczytół, że ni mo nic. Tóż musiała mieć aspón szumnóm pierzine i zoglówki. Tako młoduha, co miała pierzine a eszcze cosi w trówle, to było cosi. Ale piyrsze było trzeja tóń pierzine usuć, tóż baby na szkubaczkach miały co robić. – czytamy na stronie

(cd. na str.8)

Ekumenizm na tym właśnie polega, że dzięki wspólnemu działaniu potrafimy wiele zyskać, a przy okazji odkrywamy, jak wiele mamy wspólnego, co nas dzieli, a w tym wszystkim przypominamy sobie, że łączy nas Chrystus.

[Więcej na str. 4](#)

Jeśli ktokolwiek kiedyś stwierdził, że jest to miejsce przereklamowane i niewarte zobaczenia - prawdopodobnie nie był przy zdrowych zmysłach. **Wielki Kanion zachwyca, przeraża, odbiera mowę i oddech.**

[Więcej na str. 9](#)

Od ponad ćwierćwiecza nie ma tygodnia, abym przynajmniej raz nie stał pod jakimś drzewem i nie wiódł dyskusji z właścicielem nieruchomości o konieczności wycinki tegoż drzewa. Po tych wszystkich latach dochodzę do być może zaskakującej refleksji - **nikt nie wycina tyłu drzew, co miłośnicy przyrody!**

[Więcej na str. 12](#)

XII ZIMOWY WJAZD NA RÓWNIĆ

27.01.2018
12:00
SPÓD BRAMY MUZEUM

OGNIŚKO
PRZY CZARNOJ KOPYCIE

GWARANTUJEMY
NIEZAPOMNIANY KLIMAT

NOCLEGI
WE WŁASNYM ZAKRESIE

ORGANIZATOR
MUZEUM
ZABTKOWYCH
MOTOCYKLI
RDZAWE DIAMENTY

GORĄCO ZAPRASZAMY!

RDZAWE DIAMENTY +48 605 536 315

BEZPIECZNA ZIMA NA CZANTORII potrwa do 4 marca!

27-28 stycznia Rodzinny weekend na Czantorii

27 stycznia

– Spotkanie z członkami Klubu Sportowego Psich Zaprzęgów „Polarex” (godz. 11), którzy wraz z pupilami przedstawią mnóstwo atrakcji. Opowiedzą o specyfice tego sportu i o charakterach psów zaprzęgowych. Jednak największą atrakcją na pewno będą zabawy z dziećmi na saniach.

– Bezpieczny stok – pokaz i prelekcja ratowników GOPR

28 stycznia

10.00-12.00 – Występ kapeli góralskiej „Rajwach”

12.00-14.00 – Zabawy z animatorem na śniegu

– Bezpieczny stok – spotkanie z policjantami oraz z maskotką Sznupek. Do każdej kawy zakupionej w cafe-bar „Czantoria” pączek gratis

4 lutego

– Zawody Narciarskie o Puchar SRS „CZANTORIA” – pierwsze eliminacje Pucharu Korony Czantorii

8 lutego

– Tłusty czwartek z cukiernią „Słodki Zakątek” z Ustronia

10-11 lutego Aktywny weekend

10 lutego

9.00-16.00 Völkl Winter Tour #2018 – bezpłatne testy nart

11.00-13.00 – Koniec karnawału na stoku – dyskoteka dla dzieci z animatorami

11 lutego

10.00 – Zawody Narciarskie „Ustroniacek” o Maskotkę Ustronia

17.30 – Narciarski Romantyczny Zjazd Parami

18.00 – Ognisko z pieczeniem kielbasek

18.00-20.00 – Występ kapeli góralskiej „Rajwach”

14 lutego – Walentynki na stoku – wyjątkowa cena karnetów dla par

4 marca – XIV Zawody Narciarskie o Puchar SRS „CZANTORIA” – zakończenie serii zawodów o Puchar Korony Czantorii

Ponadto:

Konkurs Fotograficzny „Zrób zdjęcie na stoku i wygraj!”

Konkurs zakończy się wystawą zdjęć snowboardowych i narciarskich, która odbędzie się w poczekalni dolnej stacji. Konkurs trwa od 14.01.2018 r. do 06.03.2018 r. Ogłoszenie wyników nastąpi 10.03.2018 r. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej www.czantoria.net w zakładce Kalendarz imprez 2018 r.

Przez całą zimę:

– gorąca herbatka GRATIS dla karnetów 4-godzinnych i całodziennych,

– strefa relaksu na leżakach,

– CZANTORIA BUS – zamów busa i dojeżdż na Czantorię tylko za 7 zł/os. – rezerwacja indywidualna telefoniczna: 725 790 137.

Więcej kobiet

(informacje z Urzędu Miasta Ustronia)

zameldowania stałe	15.332
– kobiety	8.104
– mężczyźni	7.228
zameldowania czasowe	603
– kobiety	306
– mężczyźni	297
urodzenia:	140
– dziewczynki	58
– chłopcy	82
wiek przedprodukcyjny (0-18):	2.702
– dziewczynki	1.257
– chłopcy	1.445
wiek produkcyjny (19-60 i 19-65):	8.641
– kobiety	4.193
– mężczyźni	4.448
wiek poprodukcyjny (powyżej 60 i 65):	3.989
– kobiety	2.654
– mężczyźni	1.335
małżeństwa:	170 osób zawarło związek małżeński
zgony:	199 osób
– kobiety	92
– mężczyźni	107
najczęściej nadawane imiona w 2017 r.	
– dziewczynki:	Hanna (5), Amelia (4), Julia, Milena, Zuzanna (3),
– chłopcy:	Maksymilian (5), Miłosz (4), Antoni, Ignacy, Kacper, Szymon, Wojciech (3)



**Koncert
charytatywny dla
Małgorzaty
Marcinkowskiej
odbędzie się
w piątek 2 lutego
w Miejskim Domu
Kultury
„Prażakówka”.
Bilety i informacje:
791 986 173.**

to i owo z okolicy

Powiat cieszyński drugi rok z rzędu zajął drugie miejsce w ogólnopolskim rankingu gmin i powiatów w kategorii powyżej 120 000 mieszkańców. Przed dwoma laty był trzeci. Ranking przeprowadził Związek Powiatów Polskich.

* * *

W Zamczku Prezydenta RP na Zadnim Groniu w Wiśle Czarnem odbył się konwent starostów z województwa ślą-

skiego. Na zaproszenie starosty cieszyńskiego Janusza Króla przyjechali gospodarze 15 śląskich powiatów. Rozmawiano o służbie zdrowia.

* * *

Mieszkańcy Cieszyna wybrali 7 spośród 20 projektów, które będą realizowane w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. W sumie oddano 3046 głosów, a największe poparcie (650 głosów) zyskało zadanie „Drugie życie toalety”. Chodzi o remont publicznej toalety w sąsiedztwie kościoła Jezusowego. Obecnie funkcjonują takie dwie.

* * *

W tegorocznym budżecie gminy Strumień zapisano 8,5 mln

zł na inwestycje. Na rozbudowę sieci kanalizacji i modernizację oczyszczalni: 1,9 mln zł, na budowę dróg i parkingów: 1,5 mln zł, na zadania oświatowe: 1,45 mln zł.

* * *

Na Gułdowach w Cieszynie znajdują się dwa budynki z mieszkaniami socjalnymi. Pierwszy z nich został zasiedlony przed trzema laty, a wiosną ubiegłego roku lokatorzy wprowadzili się do drugiego.

* * *

W Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, w połowie stycznia królowały Jasełka Tradycyjne. Przedstawienia, jak co roku, przygotował Zespół Teatralny przy Parafii św.

Elżbiety w Cieszynie, którym kieruje siostra Jadwiga Wyrozumska ze Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek. W cieszyńskim teatrze Jasełka Tradycyjne wystawiane są od ponad 25 lat.

* * *

Na przełomie grudnia i stycznia 2012 roku został zburzony dworzec autobusowy w Cieszynie. W tym miejscu miała rozpocząć się budowa centrum handlowego. W konkursie wybrano nazwę „Galeria Stela”. Teren przez długi czas porastały chwasty i samosiejki. Budowa ruszyła wreszcie w 2017 roku. Roboty trwają. Galeria ma być otwarta jeszcze w tym roku. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

BEZPŁATNE LODOWISKO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z USTRONIA

Ustrońskie Lodowisko czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 9-21, a w soboty i niedziele w godz. 10-21. Przerwy techniczną zaplanowano między godz. 15 a 16. Dzieci i młodzież z Ustronia mogą korzystać z lodowiska bezpłatnie w godzinach jego otwarcia, w czasie ferii zimowych woj. śląskiego, czyli od 29 stycznia do 9 lutego, a oprócz tego w soboty i niedziele w godz. 10-12 i w dni nauki w czasie zajęć szkolnych po wcześniejszym zgłoszeniu przez szkołę.

* * *

POLANY I HALE GÓRSKIE

WOŁOSKIE DZIEDZICTWO PRZYRODNICZE KARPAT

Zapraszamy na kolejne spotkanie z Aleksandrem Dordą – znanym, cenionym przyrodnikiem i ekologiem, członkiem Ustrońskiego Klubu Ekologicznego. Jego ilustrowane prelekcje o charakterze przyrodniczo-ekologicznym cieszą się od lat wielkim powodzeniem. Tematy są przez niego niezwykle trafnie wybierane, merytorycznie przygotowane i wygłaszane z pasją. Spotkanie to odbędzie się w sobotę 27 stycznia 2018 o godz. 16.00 w Muzeum Marii Skalickiej. Wstęp wolny.

* * *

PROMOCJA KALENDARZA BESKIDZKIEGO 2018

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na promocję Kalendarza Beskidzkiego 2018.

Spotkanie odbędzie się w środę 31 stycznia 2018 r. w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej o godz. 17.00.

W programie: spotkanie z twórcami Kalendarza (Grażyną Staniszwską, Janem Pichetą, Szymonem Brodą, Władysławą Magierą, Henrykiem Cierniakiem, Januszem Łamaczem) oraz minirecital muzyczny.

* * *

LODO DISCO

27 stycznia na ustrońskim lodowisku odbędzie się muzyczna zabawa z DJ-em. Impreza rozpocznie się o godz. 17.00, wszyscy chętni mogą się przebrać. Osoby oryginalnie przebrane mogą liczyć na niespodzianki.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Roman Czyż	lat 68	os. Manhattan
Juliusz Pilch	lat 77	ul. Leśna
Janusz Janik	lat 62	ul. Bernadka
Maria Bukowczan	lat 94	ul. M. Skłodowskiej
Adolf Polok	lat 77	ul. Krzywaniac
Krystyna Staszek	lat 66	ul. 3 Maja
Maria Śliż	lat 93	os. Manhattan

4/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

15 I 2018 r.

Kontrola przydomowych palenisk pod kątem przestrzegania uchwały antysmogowej przy ul. Lipowskiej.

15 I 2018 r.

Kontrola gospodarki ściekowej na prywatnych posesjach w Lipowcu.

16 I 2018 r.

Na komendę zadzwoniła jedna z mieszkanki z prośbą o udzielenie pomocy jej chorującemu mężowi, który spadł z łóżka. Strażnicy po-

mogli mężczyźnie.

16 I 2018 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i oświetlenia na terenie miasta. Wszelkie informacje zostały przekazane odpowiednim służbom.

17 I 2018 r.

Dalsze kontrole przydomowych palenisk. Strażnicy udali się do posesji przy ul. Leśnej i Wesolej w Lipowcu.

18 I 2018 r.

Kontrola tablic reklamowych przy ul. Katowickiej. W kilku przypadkach nakazano ich odnowienie bądź naprawienie.

18 I 2018 r.

Straży pożarnej zgłoszono konieczność wycięcia przewracającego się drzewa, opartego o latarnię na ul. Nadrzecznej. Drzewo stanowiło zagrożenie dla zdrowia i życia przechodniów. Szybko zostało usunięte.

18 I 2018 r.

Kontrole porządkowe na prywatnych posesjach przy ul. 9 Listopada.

18 I 2018 r.

Kontrole przydomowych palenisk przy ul. Gałczyńskiego.

19 I 2018 r.

Pomoc w przewiezieniu pieniędzy zebranych podczas 26. finału WOŚP do banku w Bielsku-Białej.

19 I 2018 r.

Kontrola przydomowych palenisk w Hermanicach.

20-21 I 2018 r.

Kontrola ładu i porządku na terenie miasta oraz przy wyciągach narciarskich w związku z rozpoczęciem zimowych ferii. (aj)

4/2018/1/O

U W A G A ! PRZEDSIĘBIORCY

HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży brutto napojów alkoholowych za rok 2017 oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności złożenia oświadczenia oraz wpłaty pierwszej raty upływa 31 stycznia 2018 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000
0001 0102 5211

4/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE

SZAMB

I OSADNIKÓW

881-40-40-50



4/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl



Lato 2018
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Chór „Ave” i Ustroński Chór Ewangelicki wspólnie dopełniały nabożeństwo śpiewem. Fot. A. Jarczyk

PONAD PODZIAŁAMI

Od 18 do 25 stycznia trwał Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W Ustroniu, jak już od wielu lat, zorganizowane zostało nabożeństwo ekumeniczne z udziałem duchownych parafii pw. św. Klemensa oraz ap. Jakuba Starszego.

W kościele ewangelickim spotkali się katolicy i ewangelicy, aby wspólnie modlić się o jedność chrześcijan. Myślą przewodnią tegorocznej modlitwy był fragment Księgi Wyjścia: „Prawica Twoja wślawiła się mocą”. Kazanie wygłosił ks. prof. Józef Budniak, referent ds. ekumenizmu diecezji bielsko-żywieckiej. Wspominał o ważnych rocznicach obu Kościołów, które minęły oraz przypominał o tych, które dopiero będą obchodzone. Zaznaczył też, że gromadząc się na wspólnej modlitwie chrześcijanie proszą Pana Jezusa o jedność, by mógł wypełnić się Boży testament.

– Ta modlitwa jest dziś tak bardzo ważna w świecie, w którym są podziały, terroryzm, prześladowania skutkujące wygnaniem ludzi z własnych domów i ojczyzn, a nieraz śmiercią niewinnych. Świat potrzebuje naszego wspólnego świadectwa wiary i solidarności. Dlatego wspólnie prosimy Boga o przezwyciężenie wszelkich form zniewolenia oraz podzia-

łów i niezgody między nami – mówił ks. Budniak. – Żaden z Kościołów i nikt z chrześcijan nie jest ani tak bogaty, by nie potrzebował ubogacenia ze strony innych, ani tak biedny, by nie mógł innych ubogacić.

Ta sentencja była główną tezą wybrzmiewającą podczas ustronskich obchodów ekumenicznych. Całość nabożeństwa dopełniał wspólny śpiew Chóru „Ave” i Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego.

Po raz pierwszy nabożeństwo takie połączone było z koncertem kolęd w wykonaniu ER „Równica”. Organizatorem tej części było Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne. Marcin Janik, przewodniczący tego stowarzyszenia, ma nadzieję, że taka forma obchodów ekumenicznych stanie się w Ustroniu tradycją. Cieszy się też, iż w naszym mieście ekumenizm realizuje się na wielu obszarach. W tym wszystkim chodzi o to, aby być razem i współpracować.

– Wszyscy z podziwem obserwujemy

to, że tu, na Śląsku Cieszyńskim, ludzie różnych wyznań mieszkają plot w plot i nikomu to nie przeszkadza. Są mieszane środowiska, przyjaźnie, znajomości, rodziny. Kilka lat mieszkałem w Kalwarii Zebrzydowskiej, dużym ośrodku kultury maryjnego, i nigdy nie spotkałem się z przejawami nietolerancji, mimo że byłem chyba jedynym „lutrem” w promieniu kilkudziesięciu km. I o to właśnie chodzi, żeby żyć w tolerancji i zrozumieniu innych. Działając w stowarzyszeniu pokazuję, że można z szacunkiem podchodzić do każdego człowieka – mówi Janik. – Nie jestem teologiem, filozofem ani ekumenistą, dla mnie jedność chrześcijan to zwykła codzienność, nie oczekuję spektakularnych aktów jedności czy rozliczania przeszłości. Doskonałym polem do ekumenicznej współpracy jest działalność charytatywna, jak np. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom czy działalność kulturalna. W Ustroniu zrealizowany został wielki projekt „Ekumenizm nośnikiem kultury”. Pokazał on, że dzięki ekumenicznej współpracy można osiągnąć bardzo konkretny cel. Ekumenizm na tym właśnie polega, że dzięki wspólnemu działaniu potrafimy wiele zyskać, a przy okazji odkrywamy, jak wiele mamy



Po ekumenicznym nabożeństwie odbył się koncert kolęd w wykonaniu Estrady Regionalnej „Równica”. Fot. A. Jarczyk



Duchowni katolicki i ewangelicki modlili się o jedność chrześcijan.

Fot. A. Jarczyk

wspólnego, co nas dzieli, a w tym wszystkim przypominamy sobie, że łączy nas Chrystus. Cieszę się, że ksiądz profesor podczas kazania wspominał o zeszłorocznych rocznicach i o tym, co nas czeka. Dobrze, że mówił o konieczności modlitwy, wspominał także słynne nawoływanie papieża w czasie pielgrzymki w 1979 roku o potrzebie ciągłego odnawiania oblicza naszej ojczyzny przez działanie Ducha Świętego. Ksiądz pewnie miał na myśli również współczesną sytuację w Polsce i Europie, którą możemy obserwować na co dzień.

Jak twierdzi Janik, to odnowienie może doprowadzić do lepszej sytuacji na każdej płaszczyźnie, także politycznej. Może też pomóc w utrzymaniu dobrych relacji, nie tylko między wyznaniem, ale między ludźmi w ogóle.

Agnieszka Jarczyk



Turystyka morska kwitnie, a podróżować można wielkimi statkami wycieczkowymi, żaglowcami i małymi jednostkami rzecznyymi. Opowiadał o tym R. Macura. Fot. M. Niemiec

KARAIBY CZY TYBET

Ustroniacy kochają podróże, a na pewno opowieści o nich. Dowodem frekwencja na wszelkich spotkaniach z ludźmi, którzy zwiedzają świat. Najciekawsze wyprawy to nie te po utartych przez biura podróży szlakach, a te, które wydeptują własne ścieżki do miejsc, w których można poznać prawdziwy charakter kraju i prawdziwych ludzi. Przekazywane wrażenia i doświadczenia są bezcenne dla słuchaczy ciekawych świata i rządnych przygód.

12 stycznia Muzeum Ustroniekie wypełniło się do ostatniego krzesła. Kilkadziesiąt osób przyszło na Hutniczą, by posłuchać znanego i lubianego podróżnika Romana Macury. Trudno byłoby wręcz wymienić wszystkie miejsca na świecie, które odwiedził ustroniak, również za-

wodowo związany z turystyką. Najpierw opowiedział o historii i współczesności turystyki morskiej, a potem zaprosił na Karaiby. Opowieść okraszył ciekawymi slajdami.

Piękne zdjęcia przywieźli też z Tybetu Dorota i Patryk Słotwińscy, profesjonalni fotograficy i miłośnicy podróży, którzy spotkali się ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wykład pt. „Sikkim – Buddyjskie królestwo w Himalajach” odbył się 17 stycznia w MDK „Prażakówka”. Tym razem jednak świecące za oknami słońce nie cieszyło uczestników cyklicznych „Podróży bez paszportu”, bo w rozświetlonej sali nie można było w pełni docenić zdjęć. Za to tybetańska herbata z masłem była niewątpliwą atrakcją. (mn)



Państwo Słotwińscy opowiadali o życiu codziennym w Tybecie. Fot. M. Niemiec

4/2017/4/R

Bezpłatna kontrola stanu akumulatora i układu ładowania

Nie czekaj, aż zima sprawdzi twój akumulator. Odwiedź Bosch Car Service i skorzystaj z bezpłatnej kontroli stanu akumulatora i układu ładowania. Wymień akumulator na Bosch z technologią PowerFrame®, który da ci pełną moc i pewny rozruch w każdych warunkach. Bądź gotowy na nowe wyzwania.

Auto Service Martynek Iwona
ul. Cieszyńska 49, Ustronie
tel. 33 854 14 69

www.bosch-service.pl



Zdaniem Burmistrza

O oświetleniu miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Jednym z najważniejszych elementów infrastruktury miejskiej jest oświetlenie. Przed powstaniem samorządów należało ono do państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, które zajmowało się budową i konserwacją wszelkich elementów i urządzeń. Po 1990 roku oświetlenie ulic, mostów, placów, parków stało się zadaniem własnym gmin, naturalnym byłoby więc, gdyby infrastruktura z tym związana przeszła na własność gmin. Jednak w większości gmin polskich, także w naszym mieście, część tej infrastruktury pozostała w rękach firm energetycznych powstałych po likwidacji państwowego zarządcy.

U nas właścicielem ponad 50 procent punktów oświetleniowych jest Tauron i trudno tę sytuację zmienić, bo oświetlenie wybudowane jest i funkcjonuje w tak zwanych sieciach zespolonych, co oznacza, że punkty oświetleniowe znajdują się na słupach sieci energetycznych, doprowadzających prąd do różnych obiektów.

Zgodnie z prawem energetycznym i ustawą o samorządzie za energię dostarczaną do oświetlenia ulicznego oraz za jego konserwację płaci gmina. Gdy inny jest właściciel, rodzą się komplikacje, bo gmina nie może samodzielnie dokonywać wymiany i uzupełnień punktów świetlnych. Budzi to zdumienie wśród mieszkańców, jednak na przeszkodzie do swobodnego zarządzania siecią stoją stosunki własnościowe i fakt połączenia oświetlenia miejskiego z sieciami doprowadzającymi prąd do budynków. Tauron nie modernizuje własnego oświetlenia, tłumacząc się brakiem środków, a my możemy o to jedynie prosić i wnioskować. Mimo to w większości przypadków udaje się dojść do jakiegoś porozumienia, chociaż trwa to czasem bardzo długo i nie jest wykonywane kompleksowo, tylko fragmentami. Wyjściem z sytuacji jest choćby dzierżawa słupów czy podłączanie się do istniejącej już sieci tauronowskiej, co pozwala na wykonanie pewnych prac, jednak prowadzą do tego bardzo trudne negocjacje. Przykładem pozytywnym jest wyremontowane ostatnio przez miasto oświetlenie ul. A. Brody. Staramy się też namawiać firmę, żeby w ramach istniejących planów modernizacyjnych podejmowała się wymiany starego oświetlenia na bardziej nowoczesne i energooszczędne i tu jako przykład można podać oświetlenie ul. 3 Maja wzdłuż stawu kajakowego aż do skrzyżowania z ul. Hutniczą, gdzie Tauron wymienił przewody, słupy i oprawy. Niestety środki, które ta firma może przeznaczyć każdego roku na takie prace, to zaledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych, potrzeby zaś sięgają setek, a nawet milionów złotych. Spisała: (mn)

POSTAWA OBYWATELSKA

Na zebraniach mieszkańców w różnych dzielnicach często zgłaszane są problemy związane z bezpieczeństwem, pojawiają się pretensje do policji i straży miejskiej o zbyt małą liczbę patroli. Przedstawiciele służb porządkowych tłumaczą, że nie mogą być wszędzie i o każdej porze i wskazują, że mieszkańcy sami mogą znacznie pomóc w karaniu zbyt szybko jeżdżących kierowców czy wandalii, bo często znają te osoby lub widzą samo zajście. Gdy zdarzają się takie sytuacje, należy od razu dzwonić na policję lub do straży, a mówienie o tym po czasie nie ma sensu.

Mieszkańcy Nierodzimia poszli tym tropem i wykazali się postawą obywatelską, żeby pociągnąć do odpowiedzialności kierowców tirów, którzy nieuważnie czy niestarannie wykonują różne manewry na skrzyżowaniu ul. Żwirowej i Szerokiej.

- Już trzy razy miasto zmuszone było naprawiać uszkodzoną barierę energochłonną przy przepuszczeniu aż w końcu mieszkańcy powiedzieli dosyć. Udało się namierzyć kierowcę tira, który doprowadził do tych zniszczeń, a potem chciał po prostu odjechać. Teraz koszty naprawy szkód poniesie sprawca, a nie miasto, czyli my wszyscy. Jestem bardzo dumna z mieszkańców, że poczuwają się do odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę. (mn)

NOWE STAWKI ZA WODĘ

W styczniu weszło w życie nowe prawo wodne, zgodnie z którym Rada Miasta Ustronia nie zatwierdza już stawek opłat za wodę. Ustalają je Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej i przesyłają do nowo powstałej firmy Wody Polskie, która od tego roku ma się zajmować wszystkimi sprawami związanymi z wodami. WZC ustaliło, że taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę pozostaje bez zmian do czasu zatwierdzenia przez organ regulacyjny, który może nakazać wprowadzenie jakichś zmian. Jednak na razie jednolita cena za 1m³ dostarczonej wody dla wszystkich odbiorców wynosi **4,92 zł netto plus podatek VAT 8%**. Stawki opłat abonamentowych za dostarczaną wodę kształtują się następująco: za okres dwumiesięczny dla gospodarstw domowych: **20,89 zł, za okres miesięczny dla innych 13,48 zł, za okres dwumiesięczny dla gospodarstw domowych – odbiorcy ryczałtowi: 17,08 zł, za okres miesięczny dla innych – odbiorcy ryczałtowi: 9,67 zł**. Są to ceny netto, do których należy doliczyć podatek VAT w wys. 8%. (mn)



CHODŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

W okresie świąteczno-noworocznym do Miejskiego Domu Spokojnej Starości przybywają różnego rodzaju artyści, przedstawiając ciekawe programy artystyczne oparte na historii narodzenia Dzieciątka w Betlejem – i nie tylko.

Tak więc 19.12.2017 r. pensjonariusze Domu gościli uczniów Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich z Wisły. Młodzież przedstawiła mini-widowisko, zatytułowane „Chojnka Nadziei”. W pierwszej scenie ukazana została sytuacja dusz chcących dostać się do Nieba. Każda z nich stała przed św. Piotrem i w każdej z dusz znajduje on niestety poważną przeszkodę niepozwalającą jej na wejście do Nieba. Jednak nadzieja została dana w Osobie narodzonego jako człowiek Jezusa, który przyniósł na świat Miłość i przebaczenie.

Potem młodzi ludzie przedstawiali sceny typowe dla jasełek: anioła Gabriela zwiastującego Marii, wahania Józefa, który chciał po kryjomu opuścić Marię, sen, w którym archanioł Gabriel uspokaja go i zapowiada, co się stanie w najbliższej przyszłości, narodziny Dzieciątka, odwiedziny pasterzy i wizyta trzech mędrców z cennymi darami.

Tego samego dnia po południu odwiedziła mieszkańców Orkiestra Misyjna „Dobra Nowina” z Wisły, która odegrała szereg kolęd oraz innych pieśni religijnych.

Z kolei w dniu 20.12.2017 r. mieszkańców odwiedziła młodzież z LO w Wiśle. Na ich program złożył się koncert kolęd przeplatany wierszami i krótkimi tekstami związanymi z Bożym

Narodzeniem, a na koniec opowiadanie o królu i złym królewiczu, który jednak po odbyciu kary zmienił swoje złe usposobienie. Istotne było, że król osobiście przybył po syna, aby oznajmić mu zakończenie kary.

Przed samymi świątami mieszkańcy Domu gościli młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, od której otrzymali – każdy osobiście – kartki świąteczne oraz życzenia.

Już w nowym roku mieszkańcy Domu obejrzą dwa programy dzieci z przedszkola na Manhatanie – jasełka, piosenki, wiersze, tańce i kolędy. Kolejno w dniach 5 i 6 stycznia odwiedzały nas dwie grupy jakże uzdolnionych małych artystów. A w dniu 7.01. przybyła do mieszkańców młodzież ewangelicka, pod kierunkiem katechetki, U. Śliwki. Pani Śliwka przeczytała opowiadanie o dwóch myśkach, które znalazły się w stajenke przy narodzeniu Dzieciątka. Potem młodzież zaśpiewała kolędy.

Z kolei w czwartek, 11.01. br. dla mieszkańców Domu występowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Na program złożyły się piosenki, kolędy, wiersze, taniec śnieżynki, solowe popisy gry na instrumentach (Flet, gitara, skrzypce). Na koniec dwie dziewczynki złożyły gwarą życzenia noworoczne.

Tak więc okazuje się, że mieszkańcy Domu Spokojnej Starości spędzili bardzo urozmaicony czas i na pewno się nie nudzili.

Mieszkańcy Miejskiego Domu Spokojnej Starości dziękują wszystkim gościom za wspaniałe występy jak również za otrzymane podarunki z okazji Świąt Bożego Narodzenia a w szczególności Fundacji św. Antoniego za otrzymane czekolady oraz paczki od Miejskiego Domu Spokojnej Starości jak i wszelkie inne podarunki.

Julianna Fusek

DOFINANSOWANIA DO ZMIANY SYSTEMÓW GRZEWczyCH

Miasto Ustron planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, aby otrzymać pożyczkę na udzielenie dofinansowania do zmiany systemów grzewczych.

Osoby zainteresowane udziałem w Programie Ograniczenia Niskiej Emisji proszone są o wypełnienie stosownej ankiety.

Wzór ankiety dostępny jest w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta (pokój nr 25 II piętro), w Biurze Podawczym (pokój nr 2 parter) i na stronie internetowej www.ustron.pl. Szczegółowych informacji udziela pracownicy Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w pokoju nr 25 lub pod nr. telefonu 33 8579313. Ankiety przyjmowane będą do dnia 31.01.2018 r.



SZACHY TO ICH KONIK

Międzyszkolne turnieje szachowe w Ustroniu to już tradycja. Uczniowie w różnym wieku spędzają czas na ćwiczeniu swoich umiejętności w tej grze, która wcale nie jest łatwa, wymaga koncentracji i sprawnego myślenia, pozwalającego na ogranie przeciwnika. Ale to właśnie trening czyni mistrza.

XIII turniej szachowy rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund. Każdy zawodnik miał 10 minut. Karol Linert, sędzia szachowych rozgrywek, zauważył wzrost zainteresowania wśród dzieci i młodzieży właśnie tą grą, a poziom zawodników z roku na rok jest wyższy. Wszystko to dzięki konsekwentnemu organizowaniu przez MDK „Prażakówka” takich właśnie turniejów.

– Uczniowie ustronńskich szkół zajmują dobre miejsca w ogólnopolskich turniejach. Wymienię tu tylko awans Majki Nieckarz i Moniki Chruszcz do tegorocznych Mistrzostw Polski, po dwustopniowych eliminacjach, czy IX miejsce Michała Niesyta w Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół Podstawowych, rozegranych w kątowickim Spółku z udziałem blisko 1200 zawodników. Świetny wynik zanotowała

tam również Maja, zajmując VI miejsce w rocznikowo wyższej grupie – mówi Linert. – Pewnie na te wyniki wpływ ma realizowany program „Szachy w szkole”. Wyróżniający się uczniowie mają możliwość rozwijania umiejętności w klubach. Akurat cała trójka zwycięzców w klasyfikacji indywidualnej na co dzień trenuje w SŚz Olimpia Goleśzów. Klub ten realizuje projekt pod nazwą Akademia Szachowa Mokate. Uzyskiwane efekty mówią same za siebie.

W klasyfikacji klas I-III szkół podstawowych 1. miejsce zajął Michał Niesyt z SP-1, 2. miejsce – Krzysztof Niemczyk z SP-2, 3. miejsce – Monika Chruszcz z SP-6.

W klasyfikacji klas IV-VII szkół podstawowych na 1. miejscu uplasowała się Maja Nieckarz z SP-6, 2. miejsce zdobył Andrzej Połowczuk z SP-6, zaraz za nim, na podium, znalazł się Mariusz Chruszcz z SP-6.

W klasyfikacji gimnazjów zwyciężył Patryk Piec, drugi był Dawid Lipowczan, trzeci – Alex Staniecsek. Wszyscy są uczniami G-2.

Każdy z zawodników reprezentował szachowe drużyny. Na końcowe wyniki w tej klasyfikacji składała się suma punktów ich graczy. Po podliczeniu 1. miejsce zostało przyznane drużynie Kretszech, którą reprezentowali Maja Nieckarz, Mariusz Chruszcz i Adam Jurasz. 2. miejsce zdobyła Błyskawica, skład której tworzyli Patryk Piec, Dawid Lipowczan i Alex Staniecsek. Na 3. miejscu znalazły się Białe Orły, czyli Krzysztof Niemczyk, Stanisław Matus i Dawid Marekwica.

Tekst i foto: Agnieszka Jarczyk



KILKA DNI PRZED WIGILIĄ

19 grudnia w MDK „Prażakówka” zebrał się licznie zaproszeni goście aby obejrzeć „Jasełka” w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 2.

Przed sceną w dużym napięciu i skupieniu zasiadły całe rodziny, z niecierpliwością oczekując występów dzieci.

Niepowtarzalna, miła, świąteczna atmosfera rozbrzmiewająca dźwiękiem kolęd udzieliła się wszystkim zebranym.

Gośćmi szczególnymi tej uroczystości byli zaproszeni pracownicy P-2 w Ustro-

niu, którzy odeszli już na emeryturę. To dla nich co roku w przedszkolu organizowane jest bardzo miłe świąteczne spotkanie. Ja jako emerytowana nauczycielka z długoletnim stażem pracy w P-2 w Ustroniu z łezką w oku patrzyłam na roztańczone, uśmiechnięte i rozbawione twarze dzieci, które z wielkim przejęciem wcielały się w autentyczne postacie Maryj i Józefa, wesołych pasterzy, Trzech Króli niosących Dzieciątka niezwykle dary – „grzeczności”, a iście „anielski śpiew”

rozbrzmiewających kolęd dodawał blasku całemu świetnie przygotowanemu przedstawieniu.

Dzieci w pięknych strojach prezentowały się wspaniale, a goście braw nie żalowali.

Potem dzieci wraz z rodzicami udały się do swoich domów. Emeryci zaś zostali zaproszeni do przedszkola na poczęstunek.

W imieniu wszystkich emerytów będących niegdyś pracownikami Przedszkola nr 2 w Ustroniu chciałabym bardzo serdecznie podziękować dyr. Alinie Brudny za coroczne zaproszenie do naszego przedszkola w okresie przedświątecznym.

Dla mnie jako wychowawcy pamięć o ludziach, którzy przed laty poświęcali się swojej pracy, ma bardzo duże znaczenie. Dziś, siedząc po drugiej stronie sceny widzę wśród pracowników przedszkola swoich wychowanków i jestem z nich bardzo dumna. Dlatego pozwolę sobie bardzo serdecznie podziękować swoim młodszym koleżankom i całemu personelowi P-2 w Ustroniu za zaangażowanie oraz włożony trud i wysiłek w przygotowanie tak miłej uroczystości. Jesteśmy Wam wszystkim bardzo wdzięczni i bardzo bym sobie i wszystkim życzyła, aby spotkać się znów za rok.

Bardzo dziękujemy i życzymy wszystkiego dobrego w 2018 roku.



Panie z chęcią zabrały się za skubanie pierza, rozprawiając o minionych latach... i nie tylko. Fot. A. Jarczyk

PIERZE WŚRÓD PLOTEK

(cd. ze str. 1)

www.gwara.zafriko.pl

No właśnie. Kiedyś każdego roku w porze zimowej wszystkie gospodynie ze wsi gromadziły się w domach, w których mieszkały panienki. Matki młodych dziewczyn miały obowiązek wyposażyć swoje córki w poduchy i pierzyny z gęsiego pierza. Przybywały więc z najbliższej okolicy panie, chętne dopomóc w przygotowa-

niu takiego wiana. Dziś takie spotkania nie są już praktykowane. Choć kto wie, w Lipowcu szkubaczki być może staną się na powrót popularnym zajęciem.

– Stowarzyszenie Lipowiec wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich w Lipowcu po raz pierwszy zorganizowało tego typu spotkanie. Chcieliśmy nawiązać do tego, co kiedyś było powszechną praktyką. Być

może uda nam się zrobić z tego systematyczne spotkania – mówiła Małgorzata Kunc. – Kiedyś w domach, gdzie były panny, urządziło się w czasie zimy takie właśnie szkubaczki, podczas których skubało się pierze z gęsi, wykorzystywane później do robienia poduch i pierzyn. Ta pościel składała się na wiano dla panny młodej. Oczywiście podczas szkubaczki nie mogło zabraknąć poczęstunku, warzonki, czyli alkoholu, oraz muzyki, a co za tym idzie – tańców. Czasami też w trakcie tego wydarzenia zawiązywały się pary. Tak powiadają, że czasem po szkubaczkach trzeba było robić przyspieszone wesele. Ale to było rzadko spotykane, nie chwalono się też tym specjalnie.

Panie, które w zeszłym tygodniu przyszły na tradycyjne skubanie pierza, wspominały, jak to kiedyś wyglądało.

– Szkubaliśmy zawsze, każdego roku. Coś się zjadło, wypilo, poplotkowało. Dużo też śpiewaliśmy i tańcowałam. Dużo też rozmawiałam – wspominały moje rozmówczynie. – Zasada była taka: ile było gęsi w danym gospodarstwie, tyle tego pierza trzeba było oskubać, bo jeśli zostawiało się go do przyszłego roku, niszczyło się. Za każdym razem staraliśmy się robić dwie pierzyny i cztery poduszki, tak żeby ta dziewczyna miała porządne wiano. Uciechy było przy tym co nie miara! Wszystkie plotki ploteczki – kto z kim chodził, która była w ciąży, co działo się u sąsiadów, co się działo w Lipowcu, wszystkiego szło się dowiedzieć. Szkubaczki to była kiedyś jedyna rozrywka.

Niezależnie od regionu, skubanie pierza wyglądało podobnie.

– My nie jesteśmy ustroniakami z dziada pradziada. Od 40 lat tu mieszkamy. Tam, skąd pochodzimy, pierze skubało się całą zimę. Robiło się to po to, aby dziewczyna miała wiano. Mama miała obowiązek wywianować córkę w dwie pierzyny i cztery poduszki, a później zbierano jeszcze puch na becik, tak by dziadkowie mogli dać go później swojemu wnukowi – mówili pani Janina i pan Marian, którzy do Ustronia przybyli z okolic Buska Zdroju. – Następnie były wypierzyny: gospodyni miała przygotowane ciasta, desery, dania, przychodził grajek i zaczynała się zabawa. Kawalerowie przyprowadzali panienki i tańczyli. Nieraz też w trakcie tych wypierzyn zapoznawały się pary.

W okolicach kieleckich, równoległe do szkubaczek, robione było przebieganie tytoniu. Jak wspominają moi rozmówcy, to już była robota na cały rok. Najpierw się ten tytoń sadziło, podlewało, później trzeba go było suszyć i dzielić. Na koniec tytoń był wiązany.

– To było drugie po szkubaczkach kolektywne wykonawstwo. Dla ludzi to był konkretny dochód pieniądza.

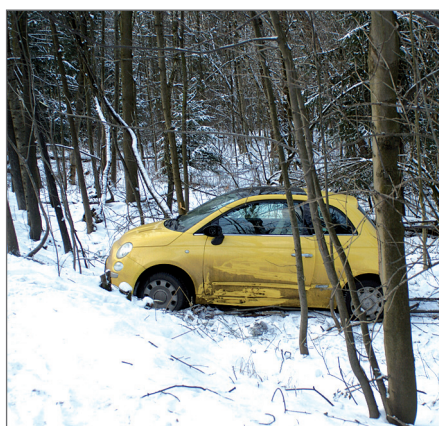
Szkubaczki w Lipowcu zostały reaktywowane. Czy wejdą w skład cyklicznych wydarzeń organizowanych na terenie Ustronia, czas pokaże. Spotkanie miało na celu przyciągnięcie osób, zwłaszcza tych starszych do czegoś, co pamiętają i wspominają. A nie ma nic lepszego niż wspólne zanurzenie się w pierzowych historiach.

Agnieszka Jarczyk



Jak przystało na tradycyjne szkubaczki, nie mogło zabraknąć muzyki.

Fot. M. Kunc



Na granicy Ustronia i Wisły, w miejscu, gdzie kończy się obwodnica i wjeżdżamy na ul. Ustrońską, bywa niebezpiecznie ślisko. Wystarczy, że słońce zajdzie za Czantorię i przy temperaturach zbliżonych do zera zaraz na jezdni pojawia się lód. Lód, którego nie widać, o czym w poniedziałek przekonali się kierowcy terenowej toyoty i volkswagena. Fot. W. Herda



Wielki Kanion.

PODRÓŻ (NIE) MOICH MARZEŃ

ostatnia część

TO JESZCZE NIE KONIEC... CZYLI PODRÓŻE PO CAMPIE

Kolejnym punktem naszej podróży była Zapora Hoover'a na rzece Kolorado, w latach 30. największa konstrukcja betonowa na świecie. Po krótkiej eksploracji tego, co zbudował człowiek, udałyśmy się w stronę tego, co stworzyły siły natury, czyli do Wielkiego Kanionu, znajdującego się w stanie Arizona. Jeśli ktokolwiek kiedyś stwierdził, że jest to miejsce przereklamowane i niewarte zobaczenia – prawdopodobnie nie był przy zdrowych zmysłach. Wielki Kanion zachwyca, przeraża, odbiera mowę i oddech. Człowiek, patrząc na jego ogrom, zaczyna zdawać sobie sprawę, jak niewielką jest istotą w tym zaskakującym, inspirującym i wciąż nie do końca poznanym świecie. W tym miejscu można by spędzić długie godziny,



Chroniąc się przed wiatrem przy Golden Gate Bridge.

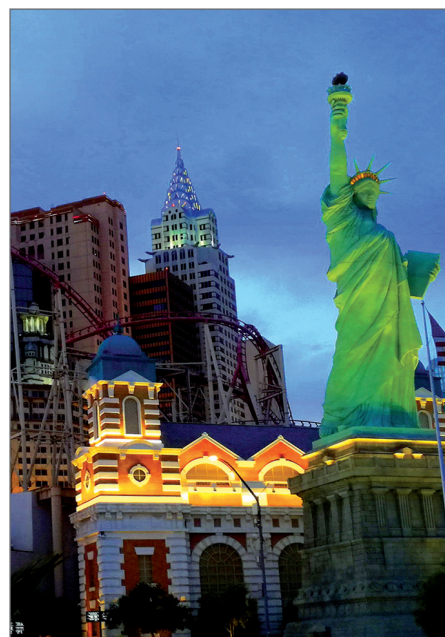
aby tylko patrzeć na piękno przyrody, chłonąć je, zachwycać się nim. Ukoronowaniem dnia była możliwość zobaczenia Horseshoe Band, czyli meandry (zakola) na rzece Kolorado, w kształcie podkowy konia. To, co ukazało się mym oczom, utwierdziło mnie tylko w przekonaniu, że człowiek, choćby najbardziej utalentowany, nigdy nie doścignie Boskiego ideału, Jego kunsztu tworzenia i perfekcji wykonania.

Na tym zakończyłyśmy eksplorację terenów parków narodowych i przeniosłyśmy się w świat wielkich metropolii. Zaczęłyśmy z grubego kalibru, ponieważ na pierwszy ogień wybrałyśmy Las Vegas, o którym już wcześniej wspominałam. Wielu Amerykanów mówiło nam, że jest to betonowe miasto, które można zobaczyć w jeden dzień, nic na tym nie tracąc. Rzeczywiście, jeżeli zostać dłużej w tym opływającym pieniędzmi i wszechobecnym bogactwem świecie kasyn i hoteli, można ponieść wielkie straty materialne. Jest to bowiem miasto, które uzależnia, zasysa, mami i oślepia swoim blaskiem. To miejsce, które płonie sztucznym światłem i żyje tak samo sztucznym życiem. Wystarczy usiąść przy jakiegokolwiek maszynie, służącej uprawianiu hazardu, żeby po chwili przegrywać ledwo wygrane pieniądze. A to wciąż... proszę mi wierzyć. Nie można jednak zaprzeczyć temu, że Vegas ma do zaoferowania mnóstwo atrakcji, jeśli tylko chce się wydawać mnóstwo pieniędzy. Znajdują się tu miniaturowe nowojorskiej Statuy Wolności, paryskiej Wieży Eiffa czy londyńskiego Tower Bridge.

Ostatnim etapem podróży były trzy miasta leżące nad Pacyfikiem – San Diego, Los Angeles i San Francisco. I to właściwie będzie epilog. Już nie tylko o podróżach, ale też o ludziach, z którymi warto podróżować. A dokładniej o jednej osobie. Bo taka wyprawa to nie tylko przyjemności, ale – przede wszystkim – ciężki orzech do zgryzienia. Jakby na to

nie spojrzeć, człowiek jest z dala od domu, na innym kontynencie, gdzie różni ludzie posługują się różnymi językami, mają inną mentalność i inne zwyczaje. W San Diego zostałam już tylko z dziewczyną, która zdecydowała się wyjechać ze mną do Stanów. Nie pozostawię jej tutaj w bezosobowej formie, bo jej obecność podczas mojej podróży była jak najbardziej osobowa. Marzena Foltyn, jedna z najbardziej pozytywnych osób, jakie znam, dotrzymała mi kroku przez cały okres wakacji. Spędzałyśmy razem niemal każdą chwilę, co w ostateczności doprowadzało też do momentów niezgody. Ale z perspektywy czasu nie ma to najmniejszego znaczenia. Najważniejsze jest to, że osoba ta okazała się brakującym puzzlem układanki, która w efekcie końcowym stała się idealnym obrazem mojej przygody w Ameryce.

Człowiek jest elementem złożonego społeczeństwa i nawet kiedy decyduje się na spędzenie życia na bezludnej wyspie, robi to w odniesieniu do innych istot ludzkich. Ja jestem typem społecznika i towarzystwo drugiego człowieka traktuję jako dar. Darem było spędzić razem czterdzieści godzin w podróży, aby dotrzeć



Oszalamiające Las Vegas.

na camp. Darem było razem walczyć z kierowcą autobusu, który próbował nas oszukać w drodze z San Diego do Los Angeles i ukryć jeden z naszych biletów, aby nas rozdzielić i udostępnić miejsce innemu pasażerowi. Darem było zgubienie się wieczorem w Mieście Aniołów i wspólne szukanie drogi do miejsca, w którym zarezerwowałyśmy nocleg. Darem było wspólne podziwianie wzgórza Hollywood, palmy w Beverly Hills, słuchanie ryku lwów morskich i dzielenie się jedną czapką przy Golden Gate Bridge w San Francisco. Darem było razem bezpiecznie wrócić do Polski. I wreszcie – darem jest mieć dalej tę osobę przy sobie, a także uzmysłowić sobie, że właśnie spełniły się marzenia, o których nawet nie wiedziałam, a które okazały się piękną niespodzianką od Losu. **Edyta Koska**

ZMIANA W SYSTEMIE GOSPODAROWANIA ODPADAMI KOMUNALNYMI

Na podstawie uchwały nr XXXIII/406/2017 Rady Miasta Ustroń z dnia 21 grudnia 2017 r. – od dnia 18 stycznia 2018 r. (14 dni po opublikowaniu uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego) będą obowiązywały limity w ilości oddawanych z nieruchomości oraz przyjmowanych w punkcie selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) w zamian za uiszczaną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – odpadów komunalnych w zakresie:

- odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne,
- odpadów zielonych,
- odpadów wielkogabarytowych.

Limit dotyczący odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne wynosi 1 m³ z nieruchomości na rok łącznie dla odpadów odebranych z nieruchomości oraz przyjmowanych w PSZOK.

Limit dla odpadów zielonych wynosi 24 worki o pojemności do 120 l z nieruchomości na rok łącznie dla odpadów odebranych z nieruchomości oraz przyjmowanych w PSZOK (limit dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych wynosi 6 worków o pojemności do 120 l na działkę na rok).

Odpady wielkogabarytowe będą odbierane bez ograniczeń tylko podczas corocznej zbiórki tych odpadów, planowanej w II kwartale roku, ale nie będą już nieodpłatnie przyjmowane w PSZOK.

Pozostałe frakcje odpadów komunalnych zbierane selektywnie, a także zmieszane odpady komunalne będą, jak dotąd, odbierane w ilości nielimitowanej.

Jednocześnie w celu zapewnienia możliwości pozbywania się powstających odpadów komunalnych w każdej ilości, także ponad limitowej – uchwałą nr XXXIII/407/2017 Rady Miasta Ustroń z dnia 21 grudnia 2017 r. wprowadzono dodatkowo płatne następujące usługi dodatkowe:

- odebranie z nieruchomości bądź przyjęcie w PSZOK odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne w ilości ponad limitowej,
- odebranie z nieruchomości bądź przyjęcie w PSZOK odpadów zielonych w ilości ponad limitowej,
- przyjęcie w PSZOK odpadów wielkogabarytowych.

Celem skorzystania z usług dodatkowych należy wypełnić formularz zapotrzebowania na usługę dodatkową (dot. odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne), wystawić worki z odpadami w terminie odbioru (dot. odpadów zielonych), lub dostarczyć samodzielnie odpady do PSZOK (dot. odpadów zielonych, odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów

budowlanych i rozbiórkowych, stanowiących odpady komunalne).

Odpłatność za usługi dodatkowe odbywa się na podstawie wystawionej przez gminę faktury. Więcej informacji nt. usług dodatkowych, w tym ceny za usługi dodatkowe, można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń (pok. nr 25), telefonicznie pod nr 33 857 93 13, 33 857 93 42 (w godzinach pracy urzędu), a także na stronie internetowej Miasta w dziale Miasto / Ochrona Środowiska / Gospodarka Odpadami.

**Wydział Środowiska i Rolnictwa
Urzędu Miasta Ustroń**

LIST DO REDAKCJI

WARTO MIEĆ NADZIEJĘ!

Ktoś powie, że to zwykła historia. Ale może warto ją opowiedzieć, żeby dać nadzieję tym, którzy wciąż szukają swoich zaginionych czworonożnych przyjaciół.

Jakiś czas temu na fb ukazała się informacja ze zdjęciem o zaginionym moim kocie. Kikuś zaginął w listopadzie zeszłego roku. Rodzina wciąż wracała do tematu, gdzie jest, co się wydarzyło owego dnia, kiedy zaginął. Facebook milczał, ponawiane wciąż ogłoszenia, rozwieszane w różnych miejscach, nie przynosiły żadnego efektu. Ale... po dwóch miesiącach zupełnie obca osoba poinformowała mnie, że taki właśnie kot jak na zdjęciu błąka się w Bażanowicach wokół budynku Beskidzkiego Stowarzyszenia Biblijnego szukając pożywienia. Tam też dobrzy ludzie karmią go od czasu do czasu. Jeszcze tego samego dnia wieczorem pojechałam we wskazane miejsce. Pomimo zmroku i słabej widoczności, z wielką nadzieją po dwóch miesiącach poszukiwań zawołałam kociaka po imieniu. Jakież było moje zaskoczenie i radość, gdy nagle nie wiadomo skąd, głośno miaucząc, pędził w moje ramiona ukochany pupil. Kikuś się znalazł. Brudny, wychudzony, ale szczęśliwy jak ja. Dlatego też dziękuję wszystkim osobom z wielkim sercem, które dokarmiają zimą zwierzęta. Dzięki nim Kikuś przeżył. Dziękuję również pani, która rozpoznała go na zdjęciu.

Ewa Lipowczan

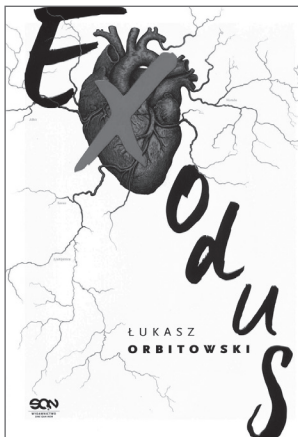
TURNIEJ PLANSZÓWEK

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu Oddział dla Dzieci zaprasza wszystkich chętnych na turniej planszówek, który odbędzie się w czytelnicy na 1 piętrze 30 stycznia, 1 oraz 8 lutego w godzinach 10.00 – 12.00.

BIBLIOTEKA

POLECA:

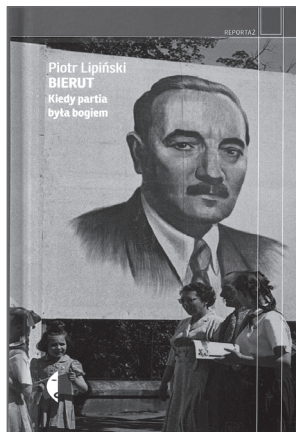
Lukasz Orbitowski – „Exodus”



Najnowsza powieść laureata Paszportu „Polityki” z 2016 roku.

Główny bohater w jednej chwili porzuca wszystko: rodzinę, pracę, dom i kredyty. I wyrusza przed siebie: przez hałaśliwy Berlin, obóz przesiedleńczy u podnóża Alp czy greckie wyspy.

Razem z Janem przechodzi my przez kolejne miejsca jak przez kolejne kręgi piekielne.



Piotr Lipiński – „Bierut. Kiedy partia była bogiem”

Wnikliwy portret Bolesława Bieruta i jego czasów. Autor oparł tekst między innymi na rozmowach ze współpracownikami Bieruta, ostatnimi żyjącymi osobami, które go znały. Opisuje drogę Bieruta do prezydentury, jego działalność przed wojną i w jej czasie, mechanizmy przejmowania przez komunistów władzy, konflikt głównego bohatera z Władysławem Gomułką i całe grono osób, które odegrały najważniejsze role w ówczesnej historii Polski.

Przy ustrońskim stole



PORA NA HERBATĘ

Staram się uprawiać roślinną kuchnię sezonową, co w naszej strefie klimatycznej staje się nieco większym wyzwaniem w porze zimowej. Na niewiele roślinnych składników akurat mamy sezon, a ochota, by żywić się głównie mandarynkami mija zwykle tuż po świętach. Chciałoby się zażartować, że jeśli o liście chodzi, to porę mamy teraz na herbatę. U mnie sezon herbaciany trwa co prawda przez cały rok, nawet w największe upały, nie da się jednak ukryć, że miło przy obecnej aurze rozgrzać się filiżanką czegoś gorącego. Ale herbatę można też wykorzystywać w kuchni na wiele różnych sposobów. Może w pierwszym momencie ten pomysł wyda się dziwny, ale jeśli się nad tym na nowo zastanowić, to jest przecież wiele rodzajów aromatycznych liści, których używamy jako przyprawę.

Na przykład matcha, japońska zielona herbata w formie proszku, jest zupełnie zwyczajnym składnikiem słodczy – w kraju kwitnącej wiśni dodaje się ją do czekolady, do lodów, do ciastek, do polewy... Chyba wszelkie możliwe rodzaje słodkości mają ten wariant smakowy. Matcha ma charakterystyczny, mocny smak i ze względu na jej sproszkowaną formę łatwo wykorzystać ją jako składnik. Ja chętnie dodaję ją do lekkiego, biszkoptowego ciasta, polewanego później wiśniowym – jakżeby inaczej! – lukrem. Nie będzie to jednak pierwsza herbata, jakiej nie polecę użyć

w kuchni ze względu na istotne wady – jest dość droga i trudno dostępna. Szczęśliwie jednak inne, bardziej popularne odmiany tego szlachetnego napoju sprawdzają się w kuchni równie dobrze.

Skoro już jesteśmy na Dalekim Wschodzie, to liście zielonej herbaty możemy dodać do wody, w której gotujemy ryż. Te dwa składniki doskonale do siebie pasują nie tylko ze względu na wspólną proveniencję.

Z kolei klasyczny, obecnie niezbyt chyba doceniany deser, jakim są gruszki gotowane w syropie, można dzięki herbacie odkryć na nowo. Wystarczy obrane, przekrojone i pozbawione gniazd nasiennych owoce gotować około pół godziny w osłodzonej (najlepiej miodem) herbacie. Rooibos nada głęboko miodowego smaku i ładnego, złocistego koloru, zielona herbata jaśminowa ciekawego, subtelnego aromatu, ale można eksperymentować też z innymi gatunkami. Tak przyrządzone gruszki potrzebują już tylko polania odrobiną rozpuszczonej gorzkiej czekolady, by stać się prostym deserem czy też podwieczorkiem na słodko – ciekawym w smaku i całkiem zdrowym, jeśli nie przesadzimy ze słodzeniem.

Mocny wywar czarnej herbaty sprawdzi się z kolei do marynat, na przykład do mięsa. W takiej mocnej herbacie można też przez kilka godzin namoczyć ugotowane na twardo jajka w potłuczonych skorupkach, żeby na ich powierzchni powstał marmurowy, efektowny wzór. Herbaciano-korzenną marynatą zalewałam boczniki, które na moim świątecznym stole zastępowały śledzie.

A pozostając w zimowej atmosferze – filiżanka mocnej herbaty typu earl grey to coś, co obowiązkowo dodaję do czerwonego wina (razem z plasterkami imbiru i nabitą goździkami mandarynką) robiąc grzańca.

Ewa Depta

WIELKIE GOTOWANIE NA RYNKU

28 stycznia o godz. 12 odbędzie się gotowanie bigosu. Od godz. 12 rozpocznie się wspólne przyrządzanie dania, w trakcie którego będzie także możliwość zobaczenia kotłów. O godz. 13 i 15 odbędą się pokazy odgórnego spalania z udziałem ustrońskich kominiarzy. Od godz. 14 chętni będą mogli skosztować przygotowanego bigosu, koszt porcji: 10 zł. Koncertować będzie kapela Beskidzcy Zbóje.

Dochód ze sprzedaży bigosu przeznaczony będzie na remont utytułowanego bolidu, z Gimnazjum nr 2.

W dawnym USTRONIU

Aż trudno uwierzyć, że w tym miejscu dzieci mogły kiedyś beztrudno zjeżdżać na sankach! Trwają ferie zimowe, więc pora zaprezentować Ustroń w zimowej szacie. Na zdjęciu z lat 60. ubiegłego stulecia, pochodzącym z archiwum rodzinnego Urszuli Gańczarczyk, widzimy końcowy odcinek obecnej ul. Michała Grażyńskiego z dawną willą „Brzezinką”, dzisiaj zwaną „Jarzębinką”.

Więcej pięknych archiwalnych fotografii naszego miasta znajdziemy w najnowszym, 20. tomie „Pamiętnika Ustrońskiego”. Książkę w cenie 30 zł można nabyć wyłącznie w 3 punktach na terenie Ustronia: Muzeum Ustrońskim im. J. Jarockiego (ul. Hutnicza 3), Miejskiej Informacji Turystycznej (Rynek 2) oraz na Parafii Ewangelicko-Augsburskiej (pl. ks. K. Kotschego 4). **Bożena Kubień**



Początek każdego roku to nie tylko czas na snucie planów na najbliższe dwanaście miesięcy, ale również czas refleksji oraz podsumowań, w których próbujemy ocenić miesiące minione. Jednym z takich podsumowań jest plebiscyt na Słowo Roku, organizowany przez Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydawnictwo Naukowe PWN. Kto ciekaw jakież to słowo w całym 2017 roku najbardziej rozpałało społeczne i polityczne emocje i było odmieniane na wszelkie możliwe sposoby, może bez problemu sprawdzić w internetowych wyszukiwarkach. Z racji mojego wykształcenia i zainteresowań chciałbym zwrócić uwagę, że bardzo wysokie miejsca w tym rankingu zajęły słowa o przyrodniczej konotacji – *smog*, *powietrze*, *nawałnica*, a przede wszystkim *puszcza* i *drzewo*. Popularność dwóch ostatnich słów nie bierze się z nagłego i powszechnego przyływu miłości do przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem drzew rosnących w Puszczy Białowieskiej. Wręcz przeciwnie – oba słowa w minionym roku były nad wyraz często używane w potocznych rozmowach i w dyskursie publicznym w utrwalałym wręcz związku frazeologicznym ze słowem *wycinka*. Kilka decyzji i głosowań polityków sprzed ponad roku sprawiło, że przez kraj przetoczyła się istna *nawałnica* zbrojnych w piły łańcuchowe poprawiaczy przyrody, sprawiając, że zapewne każdy z Czytelników *Ustronkiej* bez większych problemów może dziś „wskazać” niejedno drzewo, które zniknęło z jego najbliższego otoczenia!

Od ponad ćwierćwiecza w zasadzie nie ma tygodnia, abym przynajmniej raz nie stał pod jakimś drzewem i nie wiodł dyskusji z właścicielem nieruchomości o konieczności wycinki tegoż drzewa. Po tych wszystkich latach dochodzę do być może zaskakującej refleksji – nikt nie wycina tylu drzew, co miłośnicy przyrody! Naprawdę, nie żartuję – praktycznie każda rozmowa z osobą, która musi dopełnić formalnoprawnych obowiązków związanych z wycinką drzewa, zaczyna się od deklaracji: „Ja kocham przyrodę” (ale również: drzewa, naturę, a nawet ekologię – do wyboru, do koloru). Tyle tylko, że zaraz potem pada magiczne słówko „ale” i zaczyna się długa wyliczanka – na ogół więcej niż banalnych lub wydumanych – argumentów, dlaczego to piękne uczucie nie dotyczy akurat tego konkretnego drzewa. Całość wypowiedzi bardzo często wieńczy opis sprzecznych emocji, jakie miewają mego rozmówcę, a które najlepiej oddają zdania typu: „Nie chcę, ale muszę”, „Z bólem serca...”, „Nawet pan [czyli niżej podpisany] nie wie, ile to drzewo dla mnie znaczy, ale...”

Poluzowanie początkiem minionego roku przepisów regulujących możliwość usuwania drzew z prywatnych nieruchomości zweryfikowało prawdziwość deklaracji „miłośników przyrody”. Wiele z nich bowiem pokazało, że intensywność uczuć do drzew jest wprost proporcjonalna do odległości dzielącej dane drzewo od domu, ogrodu, parkującego samochodu, a nawet anteny telewizji sanitarnej! Jednym słowem – zwykle tym mocniej kochamy drzewa, im dalej od nas rosną, najlepiej na tyle daleko, aby żaden z listków nie spadł na nasze podwórko i do rynny, aby nasz ogródek i taras nie oceniała korona żadnego drzewa, a przede wszystkim, żeby odległość pomiędzy naszymi włoskami a najbliższym drzewem była zdecydowanie większa od jego wysokości, no bo wiadomo, a nuż widelec jakaś nawałnica lub bardziej charakterny halny złamie lub wyrwie drzewo z korzeniami, przewracając je wprost na dorebek naszego życia! Oj, jakże intensywnie kochamy drzewa rosnące w bezpiecznej od nas odległości i niech no kto (na przykład jego właściciel) spróbuje wyciąć obiekt naszych uczuć! Wtedy jesteśmy gotowi poruszyć niebo i ziemię, uruchomić prasę i telewizję, aby tylko ukarać tego, kto wycinkę zlecił, tego, kto ciął i rąbał oraz tego, kto na to wszystko zezwolił. Byłe tylko takie drzewo nie rosło na naszym podwórku!

Odnoszę wrażenie, że w wielu deklaracjach miłości do przyrody i drzew kryje się – jak w mało którym innym aspekcie naszego codziennego życia – mnóstwo hipokryzji, popartej prywatą i tak zwanym tumiwizmem. Mając wieloletni багаż doświadczeń z dyskusji na temat walorów i wartości drzew rosnących w lasach, a przede wszystkim poza lasami (w ogrodach, parkach, czy przy ulicach), postanowiłem najbliższe artykuły z cyklu „Bliżej natury” poświęcić drzewom właśnie i ich znaczeniu dla nas i środowiska, w którym żyjemy. Paradoksalnie jednak zacznę nie od drzew pełnych życia i przykuwających uwagę godnymi podziwu rozmiarami lub sędziwym wiekiem, ale drzew martwych. I to nawet nie tych jeszcze stojących i straszących gołymi, pozbawionymi liści i kory kikutami konarów, ale tych powalonych i będących wręcz w końcowej fazie rozkładu, czyli po prostu kłód leżących tu i ówdzie w lasach.

Ostatnio podczas służbowo-prywatnej wędrowki po cieszyńskim Lasku Miejskim, spotkałem – nie po raz pierwszy – pewnego miłośnika przyrody (tak, piszę bez cudzysłowu, przyrodę naprawdę można kochać bez podtekstów, szkoda jednak, że często bez podstawowej przyrodniczej wiedzy). No i zaczęła się stara gadka szmatka – dlaczegoż to ten piękny i „czysty” niegdyś las pełen jest martwych stojących, ale również połamanych i poprzewracanych drzew, a leśne runo

zasłane konarami i rozkładającymi się kłodami? Czemu tego nikt nie wytnie, nie dotnie i nie posprząta? Przecież to nie tylko marnotrawstwo drewna, które ktoś chętnie by zużył, ale przede wszystkim jak ten „nieposprzątan” las „brzydko” i „bałaganiarsko” wygląda! Nie będę przytaczał wniosków, do jakich dochodził mój rozmówca, w każdym razie wynikał z nich najogólniej mówiąc żaloszny poziom mojej inteligencji, wiedzy i zaangażowania w pracę, za którą przecież płacą podatnicy! Przytaczane przeze mnie argumenty – że jesteśmy w rezerwacie przyrody, a nie w lesie gospodarczym, że rozkładające się drewno to naturalny nawóz i magazyn wody, niezbędne przecież do wzrostu kolejnego pokolenia drzew, a także miejsce, w którym może żyć cała rzesza grzybów i zwierząt – w ogóle nie trafiły do mojego interlokutora. Nic tak jednak nie przemawia do wyobraźni i nie pomaga w dyskusji, jak konkretny przykład. Wiedziony jakimś impulsem podważyłem kawałek kory najbliższej nas leżącej kłody i okazało się – chociaż mieliśmy środek stycznia – że w tym od wielu lat martwym kawałku niegdyś żyjącego drzewa kryje się sporo życia. Oto w leżach czy też w kolebkach wygryzionych w próchnie, na nadejście wiosny czekała liczna gromadka owadów, bez których każdy las sobie nie poradzi. Były tam piękne *biegacze* (na zdjęciu) – *fioletowy* i *granulowany*, które są świetnymi i pożytecznymi myśliwymi polującymi na inne owady, będące z punktu widzenia każdego właściciela lasu szkodnikami. Swe zimowisko miały gąsieniczniki (dalekie krewnie os, pszczoł i mrówek), których potomstwo zjada gąsienice odżywiające się np. liśćmi drzew. Tuż obok w zimowym letargu pogrążeni trwali przedstawiciele omarlicowatych, czyli leśnych czyszcicieli chętnie odżywiających się padliną. Wszystkie te stworzenia są z naszego punktu widzenia pożyteczne, pozwalają bowiem utrzymać kruchą równowagę w lesie, a zimą mogą przetrwać dzięki schronieniom w kłodach zalegających dno lasu, bez których ani rusz...

Tłumaczyłem i tłumaczyłem, że „nieposprzątan” las z martwymi drzewami i rozkładającymi się kłodami to nie dowód lenistwa jego zarządcy, ale „elementarz” ochrony przyrody. Chyba nieskutecznie, bowiem mój rozmówca – należący do sortu ludzi, którzy zawsze muszą mieć ostatnie słowo – wzruszył ramionami i odchodzić rzucił: „A w Puszczy Białowieskiej to można wszystko ciąć!”. Mam jednak nadzieję, że po dzisiejszej lekturze przynajmniej kilku Czytelników spojrzy na drzewa – nawet te martwe – nieco pod innym kątem, dostrzegając w nich nieodzowny element środowiska przyrodniczego.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

PO CO KOMU DREWNO W LESIE?



ROWEROWA WSPÓŁPRACA

(cd. ze str. 1)

Organizacja imprez sportowych w mieście pozwoliła na nawiązanie wielu kontaktów w środowisku kolarskim. Przerodziło się to w pomysł rozpoczęcia oficjalnej współpracy, która nastawiona jest na wzajemną promocję, zarówno zawodników, jak i potencjału sportowego Miasta Ustroń.



Zjazd po urzędowych schodach. Startuje K. Kunrad. Fot. M. Niemiec

Zdecydowaliśmy się na współpracę ze względu na to, że sporty kolarskie są najbliższe idei uzdrowiska i zdrowego trybu życia. Ustroń to doskonałe miejsce do uprawiania sportu, jakim jest kolarstwo. To właśnie tutaj znaleźć można naturalne górskie trasy oferujące niezapomniane widoki. Ustroń to także uzdrowisko oferujące doskonałą bazę do rehabilitacji i profilaktyki dla sportowców. Cieszy mnie, że również prywatni przedsiębiorcy wspierają inicjatywy sportowe – mówi Burmistrz Miasta Ustroń Ireneusz Szarzec, gospodarz spotkania.

Poza zaangażowaniem finansowym zawodnicy mogą liczyć na pełne wsparcie w dążeniu do najwyższych celów, o czym wspomniała Martyna Gruszka mówiąc: „Jest to dla nas ogromne wyróżnienie ze strony miasta, w którym mieszkamy od zawsze.”

Dla Ustronia to promocja poprzez widoczne na koszulkach zawodników i materiałach reklamowych logo podczas zawodów rozgrywanych w Polsce i poza granicami naszego kraju.

Słowa podziękowania płynęły również z ust Mistrza Polski w kolarstwie górskim Dariusza Batka – „Dziękujemy

burmistrzowi za stworzenie możliwości współpracy i mamy nadzieję, że obie strony będą zadowolone.”

Jest to początek oficjalnej współpracy ze sportowcami związanymi z Ustroniem. Ustroń ma szczęście, że to właśnie z nim związanych jest wielu wybitnych sportowców, których warto wspierać.

Na koniec młodzi ustroniacy zaprezentowali małą dawkę swoich umiejętności zjeżdżając po urzędowych schodach.



Nie byłoby zawodów rowerowych w Ustroni, gdyby nie Andrzej Nowiński (na zdjęciu po prawej). Fot. M. Niemiec

MEDALLE MKS I UKS

6 stycznia w Ostrawie odbył się mityng lekkoatletyczny „Otwarcie Sezonu Halowego”. Wśród zawodników z naszego regionu najlepiej wypadły tyczkarki Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Ustroń”. Wprawdzie Kinga Górny zajęła 2. miejsce (3,20 m), ale zwyciężczyni z Czech nie skoczyła wyżej, zdecydowała liczba prób. Maja Chamot skoczyła o 20 cm mniej, co dało jej 3. miejsce. W konkursie skoku o tyczce kobiet 6. miejsce przypadło Martynie Balcar (2,70 m), 8. Aleksandrze Cholewie (2,50 m), 11. Zuzannie Macurze (2,30 m).

Beata Światłoń, zawodniczka UKS Beskidy Ustroń, zajęła piąte miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Seniorek w tenisie ziemnym, który odbył się w miniony weekend w Bielsku-Białej.

13 stycznia w Mazańcowicach odbyły się Halowe Mistrzostwa Śląska Dzieci w skoku o tyczce. W rywalizacji dziewcząt bardzo dobrze spisały się zawodniczki ustronńskiego MKS-u. Tytuł mistrzowski wywalczyła Wiktoria Roman, srebrny me-

dal zdobyła Zuzanna Musioł. W ramach imprezy starsi zawodnicy rywalizowali w mityngu tyczkarskim, w którym Kinga Górny zajęła 2. miejsce (3.10 m), a Maja Chamot 3. miejsce (3.00 m).

Dwukrotnie na najwyższym stopniu podium I Mistrzostw Europy Lekarzy w narciarstwie alpejskim, które odbyły się w dniach 19-20 stycznia w Szczepku, stał znany ustronński stomatolog Jakub Gałaszek. W pięknym stylu zdobył złoto w kategorii A2 w slalomie i w slalomie gigancie. W kategorii B7 w gigancie 5. miejsce zajął Michał Gałaszek, internista, specjalista rehabilitacji medycznej.

20 stycznia w Ostrawie odbył się Halowy Mityng Lekkoatletyczny Seniorów, Juniorów i Juniorów Młodszych. W gronie zwycięzców znalazła się tyczkarka Maja Chamot (kat. juniorki młodsze – roczniki 2001/2002 i młodsze), reprezentująca MKS Ustroń. Maja stanęła na najwyższym stopniu podium po osiągnięciu wysokości 3,03 m, 2. miejsce zajęła zawodniczka z Opawy z wynikiem 2,83 m. Kolejne dziewczyny z ustronńskiego MKS-u zajęły miejsca: 4. Martyna Balcar (2,63 m), 7. Kamila Chrapek (2,43 m).

Grzegorz Panfil (UKS Beskidy Ustroń) oraz Ukrainiec Wołodymyr Użyłowski byli o krok od finału challenger ATP „Koblenz Open” w tenisie ziemnym, który rozegrano w Koblencku (Niemcy) 20 stycznia. Ustronsko-ukraiński duet

przegrał po niezwykle zaciętym boju z holendersko-chorwackim Arends/Sančić – 4:6, 6:3, 9:11.

W drugich zawodach XI Śląskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Zjazdowym, które odbyły się w miniony weekend w Istebnej, drugie miejsce wśród juniorek A (rocznik 1999-2001) zajęła Róża Warzecha z Ustronia, zawodniczka KS AS Bielsko-Biała.

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „SIŁA”
Miasto Ustroń

ZAPRASZAJĄ NA

XXIV TURNIEJ

TENISA STOŁOWEGO

„O Puchar Miasta Ustroń”

który odbędzie się:

27 stycznia (sobota) 2018 r.
dla uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjów
w kategoriach zrzeszeni i niezrzeszeni
(konieczna pisemna zgoda rodziców na udział w turnieju)

28 stycznia (niedziela) 2018 r.
dla niezrzeszonych i zrzeszonych
(do ligi III powiatów - częstochowskiego i bielskiego):
- uczniów Szkół Średnich
- seniorek
- seniorów w trzech kategoriach wiekowych.

**w sali gimnastycznej
Szkoły Podstawowej nr 2
w Ustroniu - ul. Daszyńskiego 31**

początek Turnieju o godz. 9.00
Zapisy przed Turniejem.

Uwaga:
do Turnieju będą dopuszczeni
zawodnicy niezrzeszeni
i zrzeszeni w klubach do ligi III
powiatów częstochowskiego i bielskiego,
(nie dotyczy pierwszego dnia Turnieju)
tylko w obuwu sportowym
z jasną podeszwą!

Szczegółowy regulamin Turnieju na stronie: www.ustron.pl



Hmm, jak to pokazywali w Ustrońskiej?

Fot. A Jarczyk

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów i desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Korepetycje z języka rosyjskiego. 535-583-525.

Masaż medyczny i relaksacyjny. RAF-MEDIC ul. Partyzantów 21 (obok szkoły nr. 1), tel. 785-020-159.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678.

Kuligi-Ustron Dobka. 503-523-656.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Bagażówka-przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Szukam pokoju dla 2-ch osób, okolice centrum Ustronia na dłuższy okres. 503-613-168.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

DYŻURY APTEK

25-26.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
27-28.01	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
29-30.01	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
31.01-1.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

KONSULTACJE I PRZETARGI

23.01.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Opracowanie dokumentacji budowlano-wykonawczej modernizacji nawierzchni drogi wraz z odwodnieniem ul. Mokrej w Ustroniu w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Modernizacja nawierzchni dróg i chodników gminnych” – termin składania ofert – do dnia 31.01.2018 do godziny 10:00.

23.01.2018 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Udzielenie i obsługa kredytu długoterminowego w wysokości 4.000.000,00 zł – termin składania ofert – do dnia 21.02.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|-------------|-------|---|
| 25.01 | 16.30 | Koncert dla Babci i Dziadka w wykonaniu Zespołów Artystycznych MDK, MDK „Prażakówka” |
| 26.01 | 16.00 | Spotkanie z prof. Zbigniewem Paskiem na temat: „Dzieci Lutra. Drzewo genealogiczne protestantyzmu”, Muzeum Ustrońskie |
| 26.01-09.02 | | Ferie z „Prażakówką” |
| 27.01 | 16.00 | Spotkanie z Aleksandrem Dordą, Muzeum Marii Skalickiej |
| 27-28.01 | | XXIV Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustron”, SP-2 |
| 28.01 | 12.00 | Gotowanie bigosu, rynek |
| 2.02 | 17.00 | Koncert Charytatywny dla Małgorzaty Marcinkowskiej, MDK „Prażakówka” |
| 9.02 | 18.00 | Koncert Karnawałowy, MDK „Prażakówka”. Cena biletu 35 zł |

USTROŃSKA 10 lat temu - 24.01.2008 r.

ZMIANY STATUTOWE

W czwartek, 3 stycznia w sali remizy strażackiej w Ustroniu Centrum odbyło się zebranie Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego działających właśnie w Ustroniu Centrum. Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Maria Jaworska, która zaprosiła gości na poczęstunek i przeczytała sprawozdanie z działalności swojego koła, które w poprzednim roku zaangażowało się w wiele ciekawych inicjatyw, między innymi przygotowywanie kołaczy na święto żniw, spotkanie z eurodeputowaną, spotkania wigilijne, konkurs ogródków. Na koniec przewodnicząca podziękowała wszystkim za pomoc i współpracę.

* * *

TRZY KONCERTY – TRZEJ DYRYGENCI

Za nami trzy przepiękne wieczory wypełnione muzyką, ale muzyką szczególną, bo w wykonaniu trzech wysokiej klasy ustronjskich chórów. Ekumeniczne Wieczory Kołęd, bo o nich mowa, zgromadziły kilkusetosobową publiczność i na trwałe wpisały się w ustronjską tradycję. Mieszkańcy naszego miasta i goście z niecierpliwością czekają na te wyjątkowe dni, kiedy w skupieniu, z zachwytem i wzruszeniem będą mogli posłuchać bożonarodzeniowych pieśni w tak niecodziennym wykonaniu.

* * *

JELEŃ

Przysłowiowy „jeleń na rykowisku” jest wyrazem kiepskiego gustu, choć prawdę powiedziawszy, biorąc pod uwagę popularność tego motywu, zapewne niejedyn zawodowy lub domorosły artysta musiał zbić nielichą fortunę na masowej produkcji tego typu dzieł sztuki. Jak więc jest naprawdę z tym szlachetnym mieszkańcem lasów, a jednocześnie jakże popularnym „bohaterem” masowego gustu?

* * *

TRZEBA PŁAĆ

Udało nam się doprowadzić do założenia Beskidzkiej Organizacji Turystycznej działającej na terenie Beskidu Śląskiego. Jednym z głównych celów jest rozwój turystyki. W skład BÖT wchodzi przedsiębiorcy i mamy prężną grupę z Brennej, Ustronia, silne grupy z Istebnej i Wisły, niestety zabrakło przedsiębiorców ze Szczyrku. Nie wiem dlaczego, ale myślę, że gdy stowarzyszenie nabierze formalnych kształtów, będą w nim także przedsiębiorcy ze Szczyrku. Nie zamykamy się i czekamy na nowych członków. Chodzi tu także o przedsiębiorców działających na naszym terenie, a nie związanych bezpośrednio z turystyką. Turystyka to potężny dział gospodarczy naszego regionu, chyba nawet główny, z tego żyjemy i żyć będziemy w przyszłości. Dotyczy to także rzemiosła, różnych warsztatów, handlu. Chodzi o to, żeby wspólnymi siłami wypromować Beskid Śląski.

Wybrała: (aj)



Patryk Korszun

GALERIA ANGORY



Patryk Korszun. Studia artystyczne odbywał we własnym zakresie. „Martwa natura z żelazkiem”, akryl na płótnie (70x100 cm). Cena 1000 zł.

KU SPEŁNIENIU MARZEŃ

Nasz współpracownik, Patryk Korszun, którego grafiki możecie oglądać w naszej gazecie, „trafił” do „Angory”. Jedna z jego prac została opublikowana w najnowszym numerze ogólnopolskiego tygodnika.

– Postanowiłem spróbować i wysłałem do „Angory” moje prace. Dostałem szybką odpowiedź potwierdzającą, że moje dzieło zostanie zamieszczone w obecnym numerze. Być w „Angorze” to już coś! – mówi Korszun. – Cieszę się, to kolejny krok w tym, że moje prace będą bardziej rozpoznawalne i z czasem bardziej rozpoznawalne. Dla mnie to ważne, żeby się rozwijać. Kocham to, co robię, wiem, że w tym kierunku chcę pójść. (aj)

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) największe jezioro na Starym Kontynencie, 8) wieś koło Hażłacha, 9) komplet „Gazety Ustrońskiej” z danego roku, 10) pachnąca roślina górską, 12) poprzedniczka płyty CD, 14) rosyjska drużyna hokejowa, 15) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 16) duża kupa słomy, 19) zażalenie, 22) atrybut sędziego piłkarskiego, 23) zbita odrobina ziemi, 24) popularny narkotyk.

PIONOWO: 2) chęć przystąpienia, 3) znawca ptaków, 4) korab Noego, 5) buduje piece, 6) jeden ze stopni święceń, 7) nastaje pod wieczór, 11) pośród pszczół, 13) sprzedaje leki, 17) wypas owiec, 18) Anna zdrobniale, 20) czołg „Czterech pancernych”, 21) kamień półszlachetny.

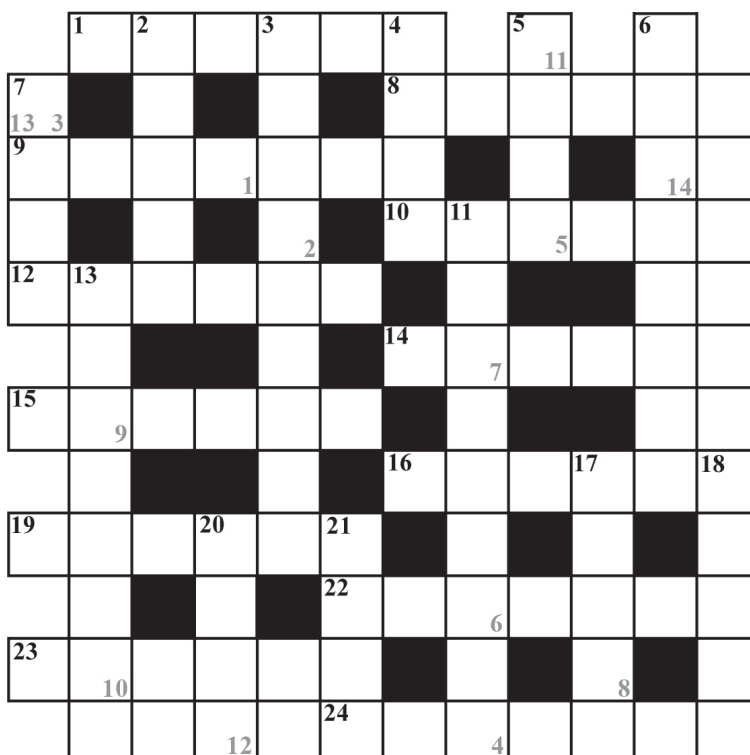
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 2 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2

BALE W KARNAWALE

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Barbara Madusiok** z Ustronia, ul. Leśna. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Ludzka twarz Izraela” Estera Wieja opowiada o różnorodności społeczeństwa w Izraelu, o której nie przeczytamy w przewodnikach po tym kraju. Sfabularyzowane historie są wyjęte z życia – ze wszystkimi jego zagadkami, pytaniami i poszukiwaniami. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl





Zdobywczyni 3. miejsca Wiktoria Pokorny i Natalia Heczko, która uplasowała się na 6. miejscu.
Fot. SRS „Czantoria”

KOLEJNE PUNKTY

16 stycznia na Złotym Groniu w Istebnej odbyły się drugie zawody XI Śląskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Zjazdowym, których Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” było organizatorem. Ustroński klub reprezentowało aż 38 zawodników, a dzięki dobremu przejazdowi możemy cieszyć się z wysokiego 5. miejsca „Czantorii”, którą niewiele punktów dzieli od podium. Trener Michał Czyż jest dumny ze swoich podopiecznych, a zainteresowanych zaprasza do śledzenia na bieżąco wyników i działalności klubu na stronie internetowej SRS i na Facebooku.

1. KS Live Bielsko-Biała	1829 pkt
2. KS Beskidy Bielsko-Biała	1615 pkt
3. KS Racing Kids Katowice	1255 pkt
4. Żywiecki Klub Narciarski	1186 pkt
5. SRS Czantoria Ustroń	1133 pkt
6. MKN Zryw Bielsko-Biała	919 pkt

BARBARZYŃCY WYGRALI PLEBISCYT



I Gala Mistrzów Biegów Przeszkodowych „Orły OCR”, podsumowująca rok 2017, odbyła się w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie. Statuetki odebrali m.in. najlepsi zawodnicy Rankingu OCR Polska oraz widoczny na zdjęciu G. Szczechla. Uczestnicy Gali dowiedzieli się, że Polsce przyznano organizację Mistrzostw Europy w biegach przeszkodowych (OCR - obstacle course racing), a odbędą się one w 2019 lub 2020 roku.
Fot. Cezary Kucharczyk

Podczas I Gali Mistrzów Biegów Przeszkodowych ogłoszono wyniki plebiscytu Orły OCR 2017. Emocje sięgały zenitu, gdy prowadzący wymienił trzy imprezy z największą liczbą głosów, a publiczność czekała na ogłoszenie zwycięzcy. Nominacje otrzymał Runmagedon, Barbarian Race oraz Bieg Morskiego Komandosa. Werdykt zawodników ogłosiła Magdalena Schulz, która powiedziała, że wygrał bieg nie największy, ale taki, który zrodził się z wielkiej miłości i niesamowitego doświadczenia zawodniczego, czyli Barbarian Race, stworzony i organizowany przez Grzegorza Szczechłę z Ustroń, jednego z czołowych zawodników w kraju, Europie i na świecie. Jego impreza nagrodzona została za europejski poziom przeszkód, odważne tworzenie kategorii wiekowych oraz możliwość rywalizowania z najlepszymi zawodnikami. Statuetkę odebrał sam twórca marki Barbarian, który wzruszony dziękował za oddane głosy. G. Szczechla mówił po gali: – Jeszcze nie mogę uwierzyć, że ponad 60 procent ankietowanych wybrało właśnie Barbariana, którego tworzę z serca do sportu i ludzi. Mam to szczęście, że otaczają mnie tacy sami pasjonaci OCR jak ja, dzięki czemu mogę bez ograniczeń realizować swoje najbardziej zwariowane pomysły. Daliście mi jeszcze większego „kopa” do pracy, więc postaram się was nie zawieść i obiecuję, że sezon 2018 będzie jeszcze lepszy!
(mn)

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.01.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.01.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Poniewieć, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.